

MARIA SUŁOWSKA

WIEJSKI XV-WIECZNY DOM MIESZKALNY Z PIOTRAWINA
(POW. OPOLE LUBELSKIE)

Sredniowieczna wieś Piotrawin, leżąca nad Wisłą w rejonie przecięcia dróg handlowych oraz granic administracyjnych, jest od paru lat terenem badań archeologicznych ze względu na interesujące położenie i stosunkowo bogaty zasób informacji w źródłach pisanych. Występuje ona w XIII-wiecznym dokumencie sieciechowskim, w którym jest mowa o komorze celnej w Piotrawinie z 2 poł. XII w.: komorą, a zapewne i wsią, rozporządzał wówczas książę Henryk Sandomierski¹. Również XIII-wieczna *Legenda* o św. Stanisławie lokalizuje tu rozwiniętą wieś, będącą w 2. poł. XI w. przedmiotem rozprawy sądowej; w *Legendzie* jest ponadto mowa o kościele w Piotrawinie². Te późne, nie poświadczone wcześniej, wiadomości można odnieść do co najmniej 2. poł. XII w., a nadto wywnioskować z *Legendy*, że w XIII w. wieś musiała być znaczna i dostarczać dużych dochodów — skoro biskup krakowski dążył do włączenia jej w uposażenie katedry. Istotnie, jak wykazały wykopaliska, wczesnośredniowieczny Piotrawin był zarówno najstarszą, jak i najznaczniejszą wsią okolicy.

Starania biskupa uwieńczone zostały powodzeniem około 1309 r., kiedy to Łokietek przekazał mu wieś³. W początkach XIV w. okolice Piotrawina nadal należą do najgęściej zaludnionych na prawym brzegu środkowej Wisły⁴. Od czasu kanonizacji biskupa Stanisława (1252) Piotrawin zyskuje na sławie jako miejscowość, w której biskup dokonał cu-

¹ *Kodeks dyplomatyczny Katedry Krakowskiej św. Wacława*. Wyd. F. Piekosiński. T. 1. Kraków 1874 nr 34 (KDKK).

² *Vita sancti Stanislai Cracoviensis (Vita Minor)*. W: *Monumenta Poloniae Historica*. T. 4. Lwów 1884 s. 260-265. Datą powstania najstarszego kościoła w Piotrawinie zajmował się H. Grocholski (*Powstanie archidiaconatu zawichojskiego i jego najstarsze kościoły do połowy XIV w.* „Roczniki Humanistyczne” T. 13:1965 z. 2 s. 161).

³ KDKK 1 nr 117. Pisze o tym m. in. R. Grodecki (*Sprawa św. Stanisława*. W: *Polska Piastowska*. Warszawa 1969 s. 72 n.).

⁴ T. Ładogórski. *Studia nad zaludnieniem Polski XIV wieku*. Wrocław 1958 s. 210.

du i jest zapewne miejscem kultu tego świętego. W XV w. wieś odwiedzają tłumy pielgrzymów⁵. Prawdopodobnie dlatego w 1441 r. rozpoczęta zostaje budowa 2 gotyckich świątyń murowanych — kościoła parafialnego, który zastąpił dawny drewniany kościółek, oraz wolno stojącej kaplicy na miejscu grobu rycerza Piotra; inicjatorem tej akcji budowlanej był biskup krakowski, kard. Zbigniew Oleśnicki⁶.

Badania archeologiczne, rozpoczęte w 1969 r.⁷, przyniosły odkrycie szeregu obiektów mieszkalnych od VIII/IX do XV w., podobnie jak i jam odpadkowych bądź zasobowych, śladów pól uprawnych oraz cmentarza przykościelnego, którego początki można datować ramowo na okres XI-XIII w. Aby lista odkryć była pełna należy dorzucić ślady XV-wiecznego zagospodarowania terenu w postaci bruku wokół kaplicy grobowej Piotra oraz sztuczną skarpe, usypaną z głazów wapiennych, która miała eksponować lekko zaznaczającą się wyniosłość terenu wokół kościoła. Jednakże najciekawszym z późnośredniowiecznych znalezisk jest dom mieszkalny, odkryty w 1970 r.

1. OPIS MATERIAŁU

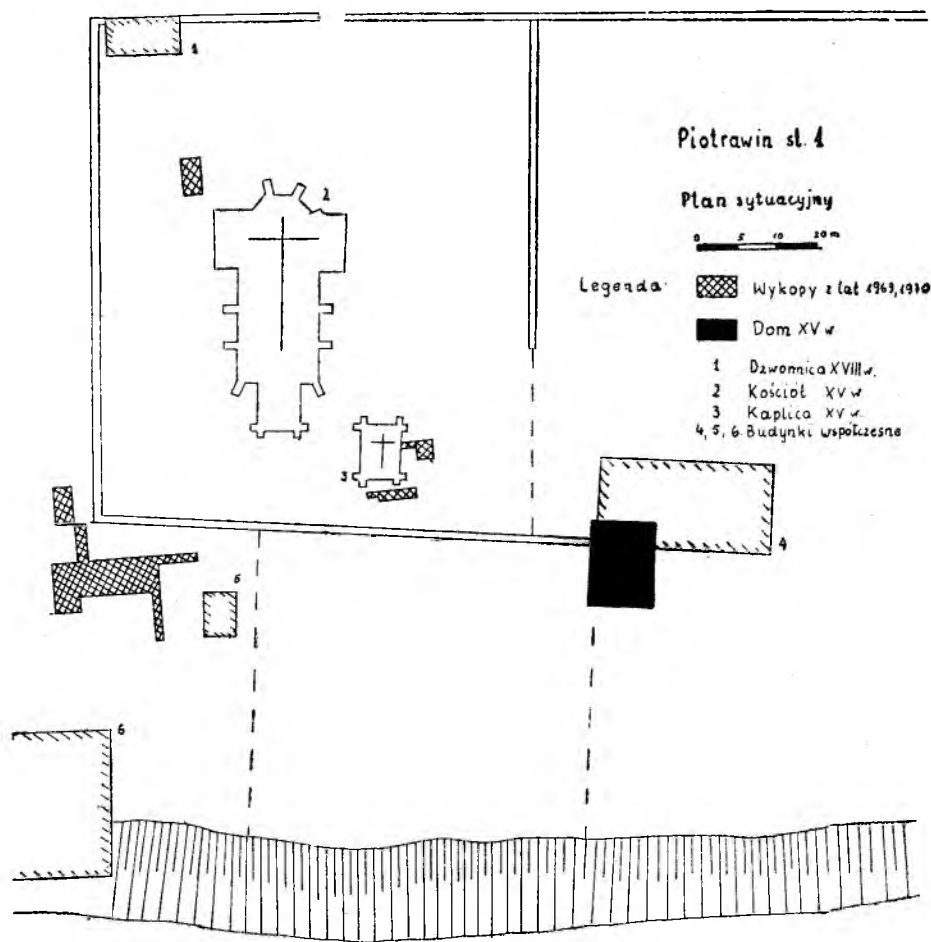
Dom znajdował się poza granicami średniowiecznego cmentarza otaczającego kościół i kaplicę. Jego pozostałości nie zostały nigdy naruszone przez groby ani też przez zabudowę nowożytną wsi. Teren, na którym stał, znajduje się w obrębie gospodarstwa parafialnego — sądząc z podanych wyżej okoliczności — od kilku wieków. Odległość domu od kościoła wynosiła 45-55 m, a od kaplicy 35-45 m (ryc. 1).

Dom mieszkalny odkryty został w wykopie 5/70, założonym na terenie sadu blisko zachodniej ściany plebanii. W wykopie natrafiono tylko na południowo-zachodnią część domu, wschodnia natomiast została zniszczona przez plebanię z początku XX w. Dla uchwycenia narożnika południowo-zachodniego i ściany zachodniej zewnętrznej, a także rozrzutu zniszczonej konstrukcji naziemnej domu, wykonano 2 sondáže szerokości 1 m, przyległe do zachodniej krawędzi wykopu. Ponadto pewne dane uzyskano z obserwacji, wykonywanych przez proboszcza, wykopów pod mur cmentarny oraz wykopu kontrolnego, wykonanego w 1972 r.

⁵ J. Długosz. *Opera omnia*. T. 1. Kraków 1887 s. 42.

⁶ J. Brykowski. *Kościół parafialny w Piotrawinie*. „Roczniki Humanistyczne” T. 6:1958 z. 4 s. 47-56.

⁷ Omówienie wyników: M. Chyżewska. *Wyniki wstępnych badań wykopaliskowych w Piotrawinie, pow. Opole Lubelskie*. Tamże T. 18:1970 z. 2 s. 161-170; M. Sułowska. *Trzeci sezon badań wykopaliskowych w Piotrawinie*. „Zeszyty Naukowe KUL” R. 15:1972 nr 1 s. 87-89.



Ryc. 1. Piotrawin stan. 1, pow. Opole Lubelskie. Plan ogólny stanowiska.

Pod warstwą próchnicy grubości 25-40 cm zalegała warstwa śmietniskowa (ryc. 2) złożona w części z gruzu wapiennego, w części zaś z sypkiej ziemi przemieszanej z gruzem wapiennym. Zawartość warstwy stanowiły fragmenty polewanej ceramiki, kafli, przedmiotów żelaznych. W spągu warstwy śmietniskowej znaleziono półgrosz srebrny Kazimierza Jagiellończyka (1447-1492), dzięki któremu można datować czas powstania śmietniska na 2. poł. lub schyłek XV w.

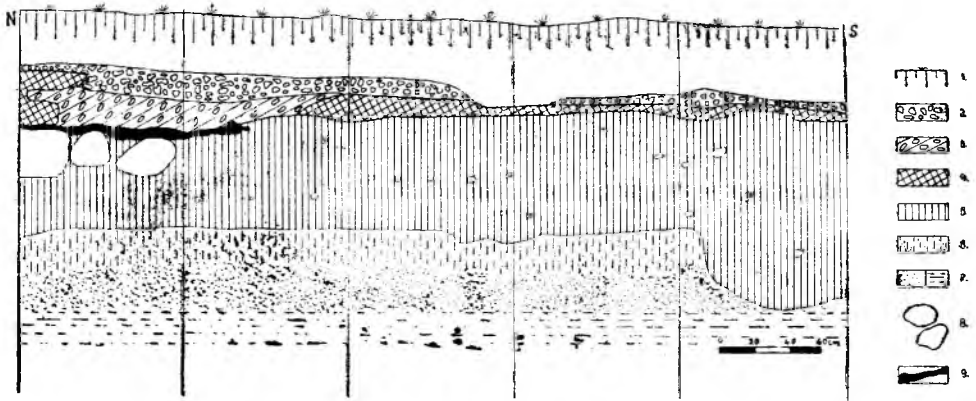
Pod warstwą śmietniskową zalegała warstwa polepy (ryc. 4) silnie przepalanej, którą określono jako pozostałość po spalonym domostwie, wykonanym częściowo z gliny. Grubość warstwy rumoszu wynosiła od 25 cm w części północnej wykopu, gdzie była najsilniej przepa-

lona i nawet zeszklona, do 10 cm w centrum wykopu i 5-6 cm w południowej jego części. Tutaj polepa zalegała nieco niżej niż w reszcie wykopu, ponadto w dolnej części była przemieszana z warstwą kulturową, znajdującą się bezpośrednio pod rumoszem. We wschodniej części wykopu brak było rumoszu, natomiast zalegała tam warstwa miękkiej gliny, która pod wpływem pożaru zmieniła kolor na ceglasty. Rumosz gliniany rozrzucony był i na zewnątrz domu na odległość około 1,5 m⁸. Bryły polepy wykazują ślady odcisków płaskich powierzchni drewna bądź mają powierzchnię gładzoną, często lekko wypukłą i zaokrągloną, niekiedy ze śladami bielienia. Trafiają się również odciski kantów belek lub cienkich kołków. W glinie pozostały odciski wypalanej siewki z trawy lub słomy. W warstwie polepy wystąpiły w dużej ilości gwoździe i inne żelazne elementy konstrukcji domu, a także resztki wyposażenia wnętrza (patrz: inwentarz ruchomy).

Po zdjęciu polepy odsłonięto cienką (2-3 cm) warstewkę gliny ubitej (ryc. 3 i 5), wypalanej w pożarze na kolor od pomarańczowego do fioletowego. Warstewka gliny partiami niemal dokładnie pozioma, chociaż nierówna, do złudzenia przypominająca dzisiejsze podłogi z gliny, zajmowała północno-zachodnią część wykopu o powierzchni 4,5 m²; zalegała ona na cienkiej warstwie spalenizny (1-1,5 cm). Północno-wschodnią natomiast część wykopu pokrywała wyłącznie warstewka spalenizny. Obie powyższe warstwy określono jako podłogę. Brak ich w południowej części wykopu dobrze tłumaczy głębsze opadnięcie polepy ze ścian.

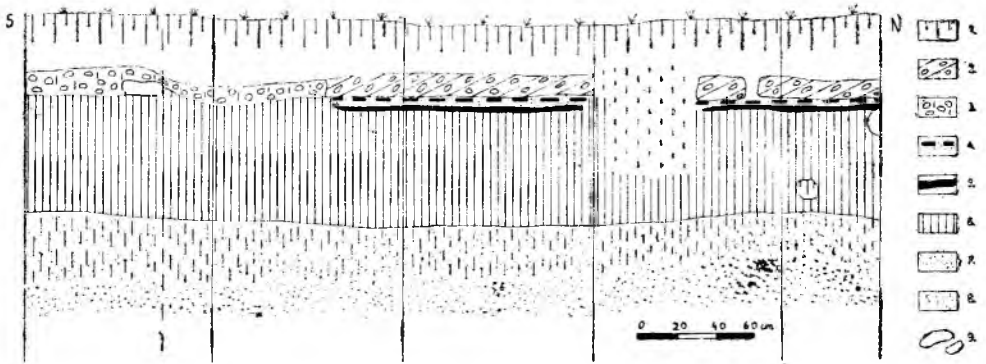
W trakcie zdejmowania polepy i warstwy podłogi wystąpiły rzędy kamieni (ryc. 6) przecinające się pod kątem prostym, zinterpretowane jako fundament domostwa. Są to kamienie granitowe nierównej długości (od 30 do 60 cm), ułożone pojedynczymi rzędami w jednej warstwie. Fundament okazał się zorientowany, tj. rzędy kamieni biegnęły zasadniczo w kierunku północ-południe i wschód-zachód. Odchylenie od tych kierunków wynosi tylko kilka stopni i jest zgodne z odchyleniem kościoła gotyckiego (por. ryc. 1). Jest to fakt godny uwagi, który daje do myślenia w kwestii daty powstania domu. Fundament pod ściany wewnętrzne znajdował się poniżej podłogi, natomiast pod ściany zewnętrzne — powyżej. W narożach oraz także w długości ścian widoczne są luki, jak się wydaje, celowo pozostawione dla umocowania pionowych słupów. Ze względu na to, że dom postawiony był na warstwie kulturowej, ślady słupów nie są czytelne. Sądząc z rozmiarów pozostawionych przerw słupy mogły mieć przekrój 20 × 20 cm lub nieco więcej. W dodatkowym

⁸ Por. wyniki podane w pracy: M. Blombergowa, A. Nowakowski. *Badania reliktyw gospodarki pasterskiej na Polanie Smreczyńskiej Wyżniej. Tatrzy Polskie ok. 1440 m n.p.m.* „Acta Archaeologica Carpathica” T. 11:1969/70 fasc. 2 s. 194.



Ryc. 2. Profil NS wykopu 5/70, ściana E. 1 — próchnica współczesna, 2 — warstwa śmietniskowa, 3 — rumosz gliny wypalonej, 4 — glina, 5 — warstwa kulturowa wczesno- i późnośredniowieczna, 6 — warstwa kulturowa starożytna, 7 — calec: piasek i opoka wapienna, 8 — kamienie fundamentu, 9 — zwęglona belka

Rys. Hanna Balejko



Ryc. 3. Profil NS wykopu 5/70, ściana W. 1 — próchnica współczesna, 2 — rumosz gliny wypalonej, 3 — luźne bryły polepy, zmieszane z warstwą kulturową, 4 — gliniana podłoga, 5 — warstewka spalenizny, 6 — warstwa kulturowa wczesno- i późnośredniowieczna, 7 — calec: piasek, 8 — warstwa kulturowa starożytna, 9 — kamienie fundamentu

sondażu odsłonięto południowo-zachodni narożnik domu, przy którym znaleziono dolną część dużego naczynia (może ofiara zakładzinowa?).

Szczałki drewnianej konstrukcji stwierdzono przede wszystkim w postaci poziomej belki (mocno przepalonej), leżącej wzdłuż na fundamencie ściany wewnętrznej wschodniej (ryc. 2). Natomiast na fundamencie pod północną ścianą wewnętrzną zaobserwowano jedynie warstewkę spalenizny.

Poza opisanym materiałem, uzyskanym w trakcie systematycznych badań, istotną wartość miała również obserwacja dokonywanych równocześnie wykopów pod mur kościelny. W jednym z nich, wykonanym przy samym północno-zachodnim rogu plebanii XX-wiecznej, a więc w odległości 4,5 m od wykopu głównego, zaobserwowano identyczną warstwę polepy zalegającej na warstwie kulturowej (ryc. 1). Jakkolwiek polepa może pochodzić z rumowiska zalegającego na zewnątrz domu, to jednak uzyskano w ten sposób pewne wskazówki co do jego rozmiarów — pomimo że zagospodarowanie terenu uniemożliwiło przebadanie całości budynku.

Inwentarz (ryc. 7). We wnętrzu domu — w warstwie polepy — znaleziono: 60 żelaznych gwoździ, 5 haków, zawias, skobel; do wyposażenia domu należała osełka z łupku, ceramika — kilkanaście drobnych fragmentów naczyń polewanych lub z białej gliny i siwaków — oraz około 2 000 ziaren grochu z domieszką nasion zbożowych i chwastów⁹.

2. KONSTRUKCJA ŚCIAN

Ponieważ pierwszym odsłoniętym śladem domu była gruba warstwa rumoszu glinianego — początkowo sądzono, że jest to pozostałość domostwa zbudowanego całkowicie z bitej gliny ewentualnie z elementami konstrukcji plecionkowej. W miarę dalszej eksploracji ujawnione zostały wyżej omówione elementy, wskazujące na daleko bardziej złożoną konstrukcję, a przede wszystkim: fundament z kamieni, leżąca na nim pozioma cieś i gwoździe znalezione w polepie.

Dla odtworzenia sposobu budowy najbardziej istotny jest fakt, że gwoździe wystąpiły w związku z polepą, co do której zakładamy, że pochodzi z konstrukcji ścian (gdyby gwoździe nie były związane z warstwą gliny, można by przypuszczać, że służyły np. do mocowania poszycia dachu z dranic). Dzięki temu z góry zostają wykluczone konstrukcje: zrębowa i sumikowo-łątkowa jako nie wymagające tej ilości gwoździ. Ponadto — jak uczy etnografia — przy żadnej z nich nie stosuje się oblepiania gliną, ponieważ grubość bali użytych do budowy ścian gwarantuje dostateczną ciepłotę wnętrza; co najwyżej gliną zalepia się szpary¹⁰. Konstrukcja plecionkowa, którą również należy rozważyć, mogła

⁹ Analizę specjalistyczną zwęglonych ziaren wykonała dr Melania Klichowska, za co składam podziękowanie. Poza oznaczeniem gatunków analiza wykazała drobne rozmiary ziaren, co jest skutkiem słabej uprawy bądź również złych warunków glebowych i klimatycznych.

¹⁰ K. Moszyński. *Kultura ludowa Słowian*. T. 1. Warszawa 1967 s. 514. Natomiast polepia się domy zbudowane w technice sumikowo-łątkowej, gdy zamiast belek stosuje się deski. Ślady zalepiania szpar gliną obserwuje się również

mieć zastosowanie w tej części domu, gdzie ściana została polepiona dużo słabiej, dotyczy to zapewne części gospodarczej. Natomiast polepa w części mieszkalnej nosi odciski płaskich powierzchni drewna, co wskazuje na użycie dranic, a być może nawet tarcic do konstrukcji ścian¹¹. Zrozumiałe wtedy są gwoździe, którymi mocowano tarcice do szkieletu, oraz glina, którą ściany pogrubiono dla zapewnienia ciepłoty wnętrza.

W sumie jest to tzw. konstrukcja s ł u p o w o - r a m o w a, szalowana i polepiana, dla której dysponujemy szeregiem dobrze czytelnych przedstawień w materiale ikonograficznym. Na pierwszym miejscu należy wymienić wizerunek domu ze Skałki, uwieczniony na *Ornacie Kmity* z przełomu XV/XVI w.¹² Mimo że ornat wykonano techniką haftu, to jednak zdołano uwidocznić wiele istotnych szczegółów konstrukcji, a nawet rozplanowania domu. Szczególna wartość tej analogii wynika ze zbliżonej chronologii oraz z faktu, że jakkolwiek dom krakowski znajdował się na przedmieściu dużego miasta i w jego konstrukcji mogą się uwiadczać wpływy miejskie — to jednak jako dom parterowy bliższy był budownictwu wiejskiemu niż piętrowemu miejskiemu; ponadto, jak zobaczymy, można sądzić, że dom w Piotrawinie, chociaż zbudowany na wsi, powstał prawdopodobnie przy współudziale cieśli z Krakowa. Daleszą nieco analogię stanowią piętrowe domy miejskie uwiecznione w *Kodeksie Baltazara Behema* z początku XVI w.¹³ Do tych wizerunków domów słupowo-ramowych, wskazywanych już w literaturze, należy dorzucić szereg stajenek ze scen Bożego Narodzenia przedstawianych w polskim malarstwie gotyckim i wczesnego renesansu. Z reguły są to szopy, składające się ze szkieletu słupowo-ramowego, przykrytego drewnianym daszkiem, niekiedy szalowanego deskami¹⁴.

Charakterystyczną cechą wizerunków domów słupowo-ramowych jest widoczny na zewnątrz szkielet, co pozwala odczytać sposób łączenia poszczególnych belek; podkreślmy, że są to zawsze tzw. kanciaki — jeśli użyć terminu z etnografii — które wymagają precyzyjnej obróbki cie-

w materiale archeologicznym — zob. D. Jankowska. *Wczesnośredniowieczne osady na Nizinie Wielkopolskiej*. „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” T. 20:1971 s. 30.

¹¹ O tym, że tarcice mogły być stosowane, przekonują nas dzieje tartaków w Polsce. Pojawiają się one sporadycznie już w XIV w., a ich liczba wzrasta znacznie w XV w. (M. Francis. *Technika młynów wodnych w Polsce w XVI i XVII w.* „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” R. 2:1954 nr 1-2 s. 83).

¹² P. Trzeciak. *250 razy o sztuce polskiej*. Warszawa 1969 s. 201.

¹³ *Kodeks Baltazara Behema*. Oprac. Z. Ameisenowa. Warszawa 1961 ryc. 19 i 26.

¹⁴ M. Walicki. *Malarstwo polskie XV wieku*. Warszawa 1937 tabl. 62; tenże. *Malarstwo polskie, gotyk, renesans, wczesny manieryzm*. Warszawa 1961 tabl. 10, 183.

śli¹⁵. Ponadto zwracają uwagę gładkie ściany takich domów — co świadczy o polepianiu ich od zewnątrz, przy czym belki szkieletu są grubsze niż ściany. Wizerunki pozwalają zorientować się także w wielkości i umieszczeniu okien oraz budowie dachu; w wyobrażeniu zaś domu ze Skałki — także w rozplanowaniu wnętrza i ewentualnie orientacji. Ponieważ konstrukcja słupowo-ramowa ma już sporą literaturę i była niejednokrotnie omawiana szczegółowo¹⁶, poprzestaniemy na tym krótkim opisie. Dane z ikonografii znajdują zastosowanie w konfrontacji z faktami zaobserwowanymi w czasie wykopalisk.

W materiale archeologicznym napotykamy domy słupowo-ramowe w miastach śląskich XIII-XIV w.¹⁷, jednakże dla naszej rekonstrukcji mają one mniejsze znaczenie ze względu na charakter materiału z wykopalisk¹⁸. Obraz tych domów uzupełniają natomiast wiadomości pisane, w których jest mowa o domach z gliny. Do niedawna uważano je za ceglane; po odkryciach szalowanych domów szkieletowych oblepianych od zewnątrz gliną wysunięto przypuszczenie, że w tekstach chodzi o ten właśnie typ konstrukcji¹⁹. Co do jednej jeszcze kategorii budownictwa średniowiecznego wysunięto hipotezę, iż mogła być wznoszona z zastosowaniem naszej konstrukcji — chodzi o wieże gródków stożkowatych²⁰. Jednakże pokłady rumoszu spalonej gliny, odkrywane na gródkach, nie są wystarczającym dowodem na stosowanie konstrukcji słupowo-ramo-

¹⁵ Wielokrotnie już wskazywano na udział cieśli w budowie domów słupowo-ramowych. Zob. W. Kalinowski, Cz. Krassowski, A. Miłobędzki. *Z problematyki budownictwa drewnianego epoki Odrodzenia*. „Biuletyn Historii Sztuki” T. 15:1953 nr 3/4 s. 37; J. Kaźmierczyk. *Wrocław lewo-brzeźny we wczesnym średniowieczu*. Cz. 2. Wrocław—Warszawa—Kraków 1970 s. 53; T. Lalik. *Kultura materialna miasta średniowiecznego*. „Kwartalnik HKM” R. 19:1971 nr 3 s. 485.

¹⁶ Kalinowski, Krassowski, Miłobędzki, jw. s. 34 n.; Kaźmierczyk, jw. s. 52-55; Lalik, jw. s. 485.

¹⁷ J. Kaźmierczyk. *Budownictwo mieszkaniowe z drewna w VI-XIII w. na obszarze Śląska*. „Archeologia Polski” T. 14:1969 s. 167-211; tenże. *Wrocław lewo-brzeźny* s. 53.

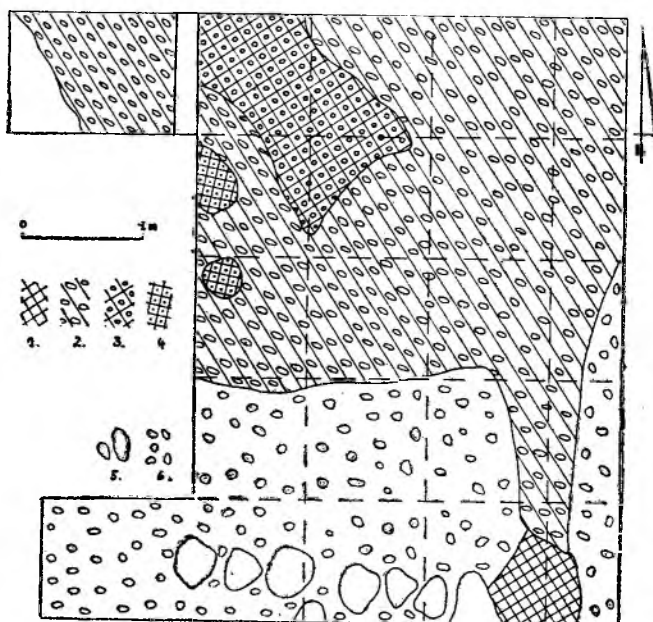
¹⁸ Ponadto ruiny domu prawdopodobnie słupowo-ramowego, szalowanego i polepianego, odkryto w Burzeninie nad Wartą (J. Kamińska, A. Golczyńska. *Wyniki dotychczasowych badań archeologicznych w centrum Burzenina*. W: *Rozwój osadnictwa w rejonie Burzenina nad Wartą od VI do XIV wieku*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1970 s. 168-170.

¹⁹ Kaźmierczyk. *Budownictwo mieszkaniowe* s. 197. Również Długosz pisze o domach częściowo murowanych, częściowo drewnianych w Krakowie. Być może chodziło o domy słupowo-ramowe (szachulcowe) uzupełniane cegłą (*Liber beneficiorum* t. 1 s. 228 n., 248, 310).

²⁰ Kaźmierczyk. *Budownictwo mieszkaniowe* s. 197.

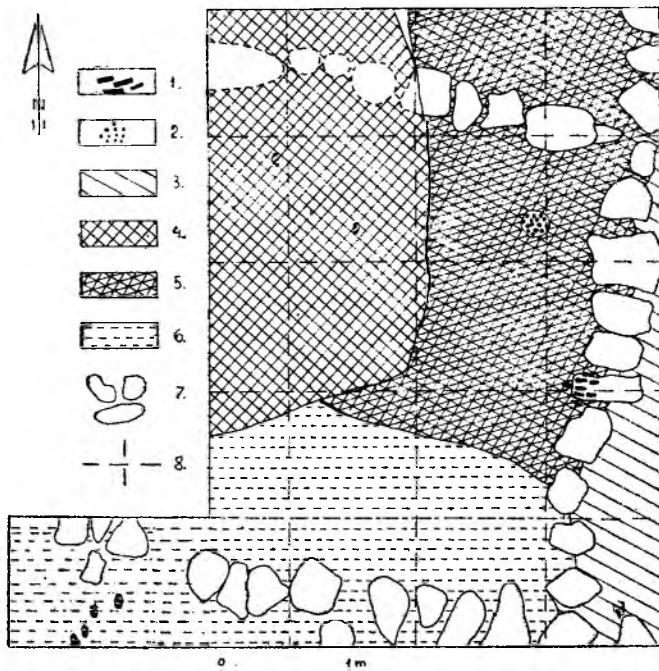
Ryc. 4. Wykop 5/70. Plan poziomy na głębokości [-100]. 1 — glina, 2 — rumosz gliny wypalanej, 3 — rumosz gliny silnie spieczonej, 4 — wkopy nowożytny, 5 — kamienie fundamentu, 6 — luźny rumosz gliniany, przemieszany z warstwą kulturową

Rys. Hanna Bałejko



Ryc. 5. Wykop 5/70. Plan poziomy na głębokości [-120]. 1 — węgle drzewne, 2 — zwęglone ziarna grochu z domieszką zbóż i chwastów, 3 — glina, 4 — ubita warstewka gliny, 5 — spalenizna, 6 — warstwa kulturowa, 7 — kamienie fundamentu, 8 — narożniki metrów kwadratowych

Rys. Hanna Bałejko



wej — chociaż analogia pod tym względem do domów śląskich i domu z Piotrawina jest uderzająca ²¹.

Uwzględniając dane ze źródeł ikonograficznych, a także w pewnym stopniu archeologicznych, spróbujemy przeprowadzić rekonstrukcję sposobu budowy domu w Piotrawinie.

Ponieważ w narożnikach fundamentu i także w długości ścian, tam gdzie należy domyślać się drzwi, pozostawiono wolne pola powierzchni około 400 cm², można przypuszczać, że w tych miejscach stały pionowe słupy konstrukcji. Nie były więc one oparte na dolnej ramie, lecz wprost na podłożu, a do połączenia ich użyto zapewne tylko górnej ramy. Ten szczegół konstrukcji wyróżnia nasz dom w sposób zasadniczy wśród budynków słupowo-ramowych średniowiecza, i to zarówno znanych z wykopalisk, jak i z wizerunków. We wszystkich tych wypadkach bowiem słupy oparte były na dolnej ramie i zapewne połączone z nią czopem ²². Natomiast rozmiary słupów są zgodne z odkopanymi we Wrocławiu; ich przekrój — sądząc z analogii — był kwadratowy lub prostokątny, zaś bok nie przekraczał — z uwagi na rozmiar wolnej przestrzeni — 22 cm.²³

O zastosowaniu dolnej ciesi wiemy z zachowanej belki, mocno nadpalonej i zgniecionej na fundamencie wschodniej ściany wewnętrznej (ryc. 2). Ze względu na czytelny w obrazkach stajenek zwyczaj przybijania tarcic w układzie pionowym — cieś była w tego rodzaju konstrukcji niezbędna, chociaż w Piotrawinie nie pełniła funkcji nośnej. Górą słupy musiały być połączone ramą, zapewne łączoną na nakładkę — wymagała tego konstrukcja — natomiast przez analogię do domu ze Skałki można przyjąć, że powyżej połowy wysokości ściany znajdowała się jeszcze jedna cieś. Całość ściany powinna być usztywniona krótkimi ryglami w narożnikach.

Do tak przygotowanego szkieletu ścian przybito tarcice. Ponieważ na żadnym z wizerunków domów nie widać tarcic — ściany są gładkie — trzeba przyjąć, że do zewnętrznych ścian przybijano je od wewnątrz. Ta konstrukcja została polepiona gliną — jak wiemy z etnografii — dla ocieplenia cienkich ścian z desek, a następnie pobielona, co wynika ze śladów na niektórych bryłach polepy. Glinę mieszano z sieczką dla wzmocnienia poistości. Nagromadzenie polepy w zagłębieniu, w którym

²¹ W. Szymański. *Przyczynek do badań nad problematyką grodzisk stożkowatych*. „Kwartalnik HKM” R. 16:1968 z. 1 s. 71; J. Kamińska. *Grodziska stożkowate śladem posiadłości rycerskich XIII-XIV w.* „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna” 1966 nr 13 s. 52.

²² Kaźmierczyk. *Wrocław lewobrzeżny* ryc. 7h.

²³ Analogiczne rozmiary można zaobserwować w konstrukcjach słupowo-ramowych we Wrocławiu — powierzchnia przekroju belek wynosiła tam 350-400 cm², a więc grubość do 20 cm (Kaźmierczyk. *Wrocław lewobrzeżny* s. 53).

znalazł się fundament pod ścianę wewnętrzną (wschodnią pomieszczenia odsłoniętego — ryc. 4), świadczy o polepieniu także i wewnętrznych ścian domu — zapewne od strony przeciwnej do tej, po której przybito tarcice.

Grubość ściany jest sumą grubości tarcic i warstwy polepy. Na podstawie rozmiarów gwoździ długości do 15 cm, służących do budowy ścian, można przyjąć, że grubość tarcic wynosiła do 3-4 cm, co było zapewne do wykonania w ówczesnych tartakach. Jedyna bryła polepy, posiadająca obie powierzchnie płaskie, ma 13 cm grubości (pozostałe są pokruszone). Trzeba więc przyjąć, że łączna grubość ściany wynosiła ok. 17 cm, czyli była mniejsza od domniemanego przekroju słupów pionowych (ok. 22 cm), a zapewne także równych im ram poziomych szkieletu. Podobnie więc jak i w domach znanych z ikonografii szkielet „wystawał” na zewnątrz ścian.

Należy się domyślać, że dla zabezpieczenia przed przenikaniem zimnego powietrza między kamieniami fundamentu przysypano je ziemią, która utworzyła rodzaj przyzby. Niestety, jedyna ściana zewnętrzna, odsłonięta na dłuższym odcinku, jest ścianą frontową w okolicy wejścia — dlatego też śladów takiej przyzby nie zaobserwowano.

3. WNĘTRZE PRZEBADANEGO POMIESZCZENIA

Przebadano jedno tylko pomieszczenie domu; jego powierzchnia wyznaczona fundamentem kamiennym wynosiła ok. 12 m². Pomieszczenie to o kształcie lekko wydłużonego prostokąta zajmowało południowo-zachodnią część domu.

Zaobserwowane szczegóły pozwalają na rekonstrukcję wyglądu wnętrza oraz odczytanie jego przeznaczenia. Przede wszystkim występowanie podłogi lub jej brak dzieli pomieszczenie na dwie nierówne części (ryc. 5). Większa część, o powierzchni ok. 8,5 m², otrzymała drewnianą podłogę, zabezpieczoną gliną w kącie północno-zachodnim. Pozostałością podłogi jest warstewka spalenizny, zalegającej wprost na podłożu. Część przyległa do ściany południowej domu, o powierzchni ok. 3 m², nie miała podłogi. Pomijając brak warstewki spalenizny, decydujące znaczenie dla powyższego wniosku ma przemieszanie polepy ze ścian z warstwą kulturową, na której dom postawiono; przypomnijmy, że w pozostałej części pomieszczenia polepa była oddzielona od warstwy kulturowej warstewką spalenizny, zaś w kącie północno-zachodnim również warstewką ubitej gliny. Wziąwszy pod uwagę opisane okoliczności, można przyjąć, że przebadane pomieszczenie było podzielone na

dwie części także jakimś lekkim przepierzeniem, powiedzmy z plecionki, przebiegającym wzdłuż granicy podłogi²⁴.

Część bez podłogi, położoną przy zewnętrznej ścianie południowej, potraktowano jako sionkę, przez którą prowadziło wejście do wnętrza domu. O lokalizacji wejścia w tej części przekonuje nas kamień, znajdujący się tu wyjątkowo poza szeregiem fundamentu, i pozostawione obok miejsce na słup (ryc. 4). Zawias i skobel, jakkolwiek znalezione przy ścianie wewnętrznej domu (wschodniej badanego pomieszczenia) i pochodzące z drzwi wewnętrznych, pozwalają przypuszczać, że tym bardziej zewnętrzne drzwi były równie solidne, zawieszane na żelaznych zawiasach i zamykane na drewnianą zasuwkę ze skoblem.

Część pomieszczenia położona dalej od wejścia i zaopatrzona w podłogę jest trudna do interpretacji, ponieważ zawierała nadzwyczaj ubogi inwentarz. Być może większość wyposażenia ruchomego zdołano uratować przed pożarem, który w domostwie oblepionym gliną rozszerzać się musiał niezbyt szybko. Sprzęty drewniane — jeśli nie zostały uratowane — spłonęły całkowicie; w każdym razie nie stwierdzono większych skupisk spalinizny w polepie. Wiemy tylko, że w ściany były wbijane haki, które znaleziono w liczbie 5 sztuk (ryc. 7). Jednakże kilka znalezionych we wnętrzu przedmiotów: osełka, fragment naczynia z resztkami pożywienia, które przywarło do ścianki, a przede wszystkim skupisko ziaren grochu, stanowiących zawartość niedużego woreczka, dają wrażenie, iż mamy do czynienia z rodzajem komory, w której przechowywano zapasy²⁵.

Co do pieca nie mamy bezpośrednich danych. Pośrednio natomiast o jego lokalizacji może świadczyć fakt polepienia części drewnianej podłogi, co stosuje się — jak wiadomo — wokół pieca lub paleniska, tak dla ochrony przed ogniem, jak i przed zabrudzeniem garnkami; także warstwa rumoszu glinianego była najgrubsza na podłodze polepionej gliną; tam też uległa najsilniejszemu przepaleniu, co zdarza się w miejscu wybuchu pożaru. Nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć, jak piec był zbudowany. Śladów kafli nie stwierdzono — wobec czego trzeba przyjąć, że piec był gliniany, a jego pozostałość stanowi wyjątkowo gruba warstwa przepalanej i spieczonej polepy. W innym wypadku natrafiono by przynajmniej na ślady kafli — nawet jeśli nasza lokalizacja jest błędna i piec

²⁴ Szczególnie bliska byłaby analogia domu, który Moszczyński (jw. § 561) znalazł ze Zmudzi.

²⁵ Można się zastanawiać nad możliwością, że dom spłonął na przednówku i pomieszczenie będące komorą stało puste. Pełne lato jako data pożaru jest wykluczone, ponieważ groch znajdujący się we wnętrzu, jeśli przyjąć, że nie był przechowywany przez kilka sezonów, mógł zostać zebrany w stanie dojrzałym dopiero we wrześniu.



Ryc. 6. Fragment odkrytej części fundamentu

znajdował się w pomieszczeniach nie przebadanych. Natomiast jeśli słuszna jest hipoteza, iż piec znajdował się przy zachodniej ścianie domu, to fakt polepienia podłogi poza linię północnego fundamentu (ryc. 5) świadczy, że piec ogrzewał równocześnie oba pomieszczenia, położone przy zachodniej ścianie. Natomiast do komory przylegać mogła tylko tylna ściana pieca, ogrzewająca dostatecznie komorę w razie mrozów²⁶.

4. ROZPLANOWANIE DOMU

Rozplanowanie całości domu mogłoby być dobrze czytelne dzięki temu, że budowniczy zastosowali kamienny fundament pod ściany. Podstawową natomiast trudność w rekonstrukcji stanowi zniszczenie znacznej jego części przez współczesną zabudowę, jak również ograniczone możliwości poszerzania wykopów. Stąd konieczność dedukcji opartej jednakże na konkretnych przesłankach.

Mimo że rzędy kamieni odkryte w przebadanym wykopie wyznaczają tylko jedno niewielkie pomieszczenie o wymiarach $3,6 \times 3,2$ m. to

²⁶ Na uwagę zasługują dzieje tego typu organizacji ogrzewania, sugerowane przez Moszyńskiego (jw. § 561 n.). Według tego autora w rozprzestrzenieniu go u Słowian odegrał dużą rolę element niemiecki.

wiemy, iż stanowi ono jedynie część większego domu. Odslonięte bowiem zostało przedłużenie fundamentu południowej ściany zewnętrznej w kierunku wschodnim oraz wewnętrznej ściany wschodniej w kierunku północnym. Ponadto w jednym z wykopów pod fundament nowego ogrodzenia dokoła kościoła, usytuowanym przy narożniku obecnej plebanii, zaobserwowano analogiczną warstwę rumoszu glinianego jak w wykopie głównym. Było więc rzeczą oczywistą, że wykop został wykonany bądź wewnątrz obszaru badanego domu, bądź też na zewnątrz fundamentu, jednak w odległości nie większej niż 1,5 m — tak bowiem daleko uległ rozrzuconiu rumosze ze ścian w odcinkach badanych. Gdy przez najdalszy punkt tego wykopu gospodarczego wykreśliśmy równoległe do odsłoniętych fragmentów fundamentu i od każdej odjęliśmy 1,5 m, wówczas otrzymaliśmy minimalną długość ścian zewnętrznych domu. Liczby te dla ścian zachodniej i wschodniej wyniosły 6 m, a dla ścian do nich prostopadłych — 6,5 m.

Analiza możliwych wariantów rozplanowania wnętrza i wynikających z nich proporcji, a następnie dodatkowy wykop kontrolny wykazały, że rozmiary domu były jeszcze większe.

Zacznijmy od rekonstrukcji ściany zachodniej domu. Znajdowały się przy niej dwa pomieszczenia, z których jedno — południowe — zostało odsłonięte niemal w całości, natomiast drugie — północne — w niewielkim fragmencie. Znając wymiary południowego, mamy również jeden wymiar drugiego — jest on oczywiście równy długości ściany wspólnej obu mieszkaniom i wynosi 3,2 m. Przyjmując, że pomieszczenia były symetryczne, a oś symetrii przebiegała wzdłuż wspólnej ściany, otrzymamy również drugi wymiar; będzie on równy dłuższej ścianie pomieszczenia znanego i wyniesie 3,6 m. Tak więc przyjmujemy, że przy zachodniej ścianie położone były dwie prostokątne izby, o jednej wspólnej ścianie długości 3,2 m, natomiast o ścianach do niej prostopadłych równych w obu wypadkach 3,6 m. Całkowita zaś długość ściany zachodniej (a także i wschodniej) jest równa sumie długości dwu symetrycznych pomieszczeń i wynosi 7,2 m.

Przejdźmy do rekonstrukcji ściany południowej i północnej. Ponieważ pomieszczenia położone w zachodniej części domu udało się określić jako część gospodarczą, składającą się z sieni, komory i ewentualnie kuchni — wynika stąd, że we wschodniej połowie domu należy się domyślać części mieszkalnej. Jeśli zrekonstruujemy jej rozmiar i dodamy do niego szerokość części gospodarczej, otrzymamy całkowite wymiary ściany południowej.

Rozplanowanie i wymiary części mieszkalnej można zrekonstruować dwojako. Jedno rozwiązanie, jakie budowniczy mieli do dyspozycji, polegało na umieszczeniu w części wschodniej jednej dużej izby, najwięk-

szego pomieszczenia domu. Jeżeli starano się osiągnąć kwadratowy kształt izby, co w świetle analogii jest najbardziej prawdopodobnym rozwiązaniem²⁷, wówczas ściana południowa izby powinna być równa długości ściany do niej prostopadłej i liczyć 7,2 m. Stąd długość całkowita ściany południowej domu powinna wynosić $7,2 + 3,2 = 10,4$ m (por. ryc. 8). Powierzchnia domu wynosiłaby więc ok. 75 m², z czego 52 przypadłoby na izbę mieszkalną.

Ponieważ hipotetyczna izba mieszkalna nie została przebadana, nie można było wykluczyć jeszcze innej ewentualności, polegającej na podziale części mieszkalnej na 2 pomieszczenia; ściana dzieląca byłaby przedłużeniem ściany przecinającej część gospodarczą wzdłuż osi wschód—zachód. Ponieważ te 2 pomieszczenia nie mogły być zbyt wąskie i długie — przeto cała część mieszkalna powinna była być skrócona w stosunku do poprzedniej wersji, a plan całości zbliżony do kwadratu. Długość każdej ze ścian zewnętrznych wynosiłaby zatem ponad 7 m, powierzchnia całości ok. 50 m², zaś na część mieszkalną przypadałoby 28 m².

Porównanie obu przedstawionych planów — ciągle na płaszczyźnie teoretycznej — skłaniało nas do opowiedzenia się za wersją domu trójwewnętrznego, z uwagi na trudność wytłumaczenia celowości aż 2 izb północnych w domu o 4 pomieszczeniach. Ponadto, opierając się na materiale porównawczym, znaleźliśmy następujące argumenty na rzecz domu trójwewnętrznego z jedną dużą izbą mieszkalną o powierzchni 50 m². Po pierwsze konstrukcja dużej kwadratowej izby, o ścianie równej 7 m, nie była niemożliwa, skoro w lepiej zachowanych pozostałościach budynków średniowiecznych znajdujemy w ścianach belki długości właśnie 7 m lub 6,95 m, a można przypuszczać, że stosowano również i dłuższe²⁸. Po drugie istnienie dużej izby było koniecznością, ponieważ — jak zobaczymy niżej — dom pełnił funkcję zbliżoną do dworu. Z tego względu — podobnie jak wieże gródków stożkowatych — powinien był dysponować dużą izbą mieszkalną o wszechstronnym przeznaczeniu: sypialni, jadalni i izby gościnnej²⁹. Dorzucmy i pracownię, skoro dom był siedzibą administratora dóbr duchownych. Co ciekawe, w wypadku wież gródków stożkowatych rozmiary takiej izby budowanej bez sztukowania belek wynosiły co najmniej 6×6 , 7×7 bądź nawet 8×8 m. Ponadto

²⁷ W budownictwie wielowewnętrznym izba mieszkalna jest najczęściej budowana na planie kwadratu lub zbliżonym (T. Lalik, *Zagroda na Mazowszu w XV w.*, „Kwartalnik HKM” R. 5:1957 nr 3/4 ryc. 1; Moszyński, jw. ryc. 476, 563).

²⁸ Kamińska. *Grodziska stożkowate* s. 51; Kaźmierczyk. *Wrocław lewo-brzeżny* s. 58; J. Kamińska. *Siedlątków, obronna siedziba rycerska z XVI wieku*. „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna” 1968 nr 15 s. 38.

²⁹ Kamińska. *Siedlątków* s. 39.

mieliśmy na uwadze, że w XV w. podział wnętrza domów był stosunkowo świeżej daty³⁰ i stąd budowa o prostszym podziale wnętrza była bardziej prawdopodobna. Tym bardziej, że przykład rekonstrukcji domu XV-wiecznego z Mazowsza poucza, iż system jednej dużej izby mieszkalnej stosowano nie tylko w budownictwie kmięcym — czego można się było domyślać z danych etnografii — ale nawet w nieobronnym budownictwie szlacheckim³¹.

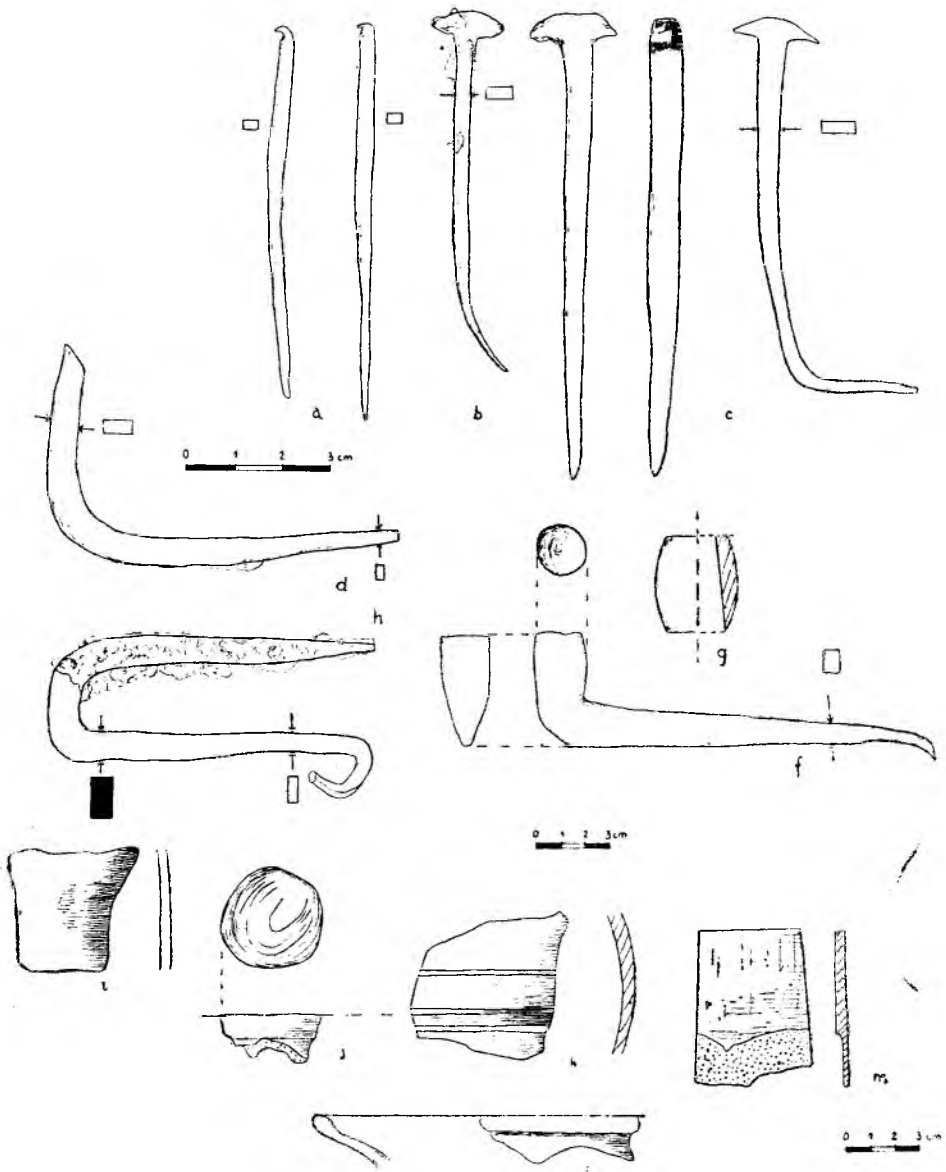
Zdając sobie sprawę, że materiał z Piotrawina jest dość istotny — jako jeden z bardzo niewielu przykładów budownictwa wsi późnego średniowiecza — postanowiliśmy sprawdzić zrekonstruowane wyżej rozmiary domu. W tym celu w następnym sezonie wykopaliskowym wykonano dodatkowe sondaż. Wykop o wymiarach $1,5 \times 1$ m założono w miejscu, gdzie powinna przebiegać północna ściana domu — wykreślona na podstawie analizy proporcji — i gdzie również spodziewano się napotkać narożnik północno-wschodni.

Wynik sondażu zaskakująco dokładnie potwierdził teoretyczną rekonstrukcję domu na planie prostokąta, szerokości nieco ponad 7 m. Fundament ściany północnej bowiem został odkryty zaledwie o 0,3 m od miejsca, gdzie należało się go spodziewać. Nieco mniej pewnie zweryfikowano północno-wschodni narożnik, a przez to i długość ścian północnej i południowej. Co prawda fundament urywa się w miejscu, gdzie narożnik powinien się znajdować. Ponieważ jednak samego skrzyżowania nie odsłonięto, a poszerzenie wykopu było niemożliwe, nie wiemy, czy ściana północna była zgodna z wyliczeniem, które dało 10,4 m, czy też jeszcze dłuższa, a tylko zniszczona przez wkopy pod XX-wieczne fundamenty. W każdym razie — co mocno należy podkreślić — nie była ona krótsza, niżby to wynikało z analizy rozplanowania.

Wydaje się, że możemy już bez wątpliwości przyjąć rekonstrukcję domu na planie prostokąta o wymiarach $7,2 \times 10,4$ m. Jeśli chodzi o wnętrze, to możemy sądzić, że było ono podzielone na dwie nierówne części: gospodarczą, położoną przy ścianie zachodniej i podzieloną na 2 lub 3 pomieszczenia, oraz położoną od wschodu mieszkalną, składającą się z jednej dużej izby.

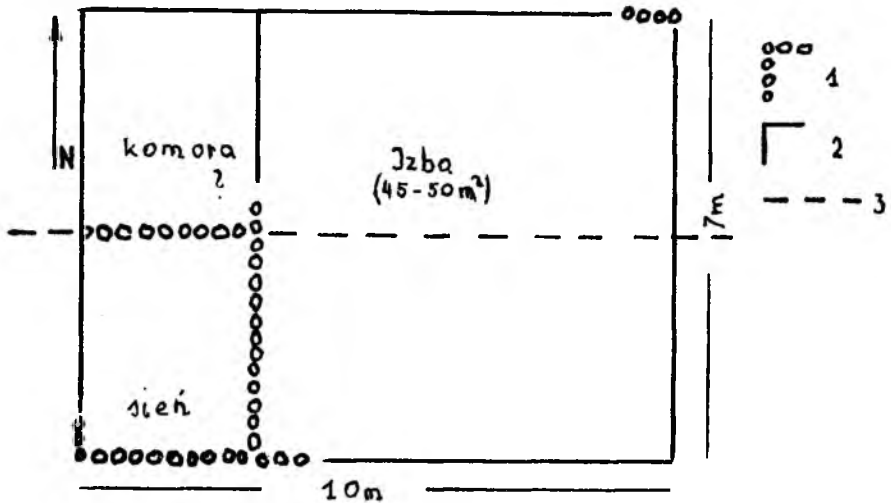
³⁰ Ogół domów wsi i miast wczesnego średniowiecza reprezentuje typ budownictwa jednonętznego, chociaż w miastach sporadycznie występują domy z podzielonym wnętrzem. Por. np. R. Barnycz-Gupieniec. *Wczesnośredniowieczny dom gdański a współczesność etnograficzna*. W: *Na granicach archeologii*. Łódź 1968 s. 61; Kaźmierczyk. *Budownictwo mieszkalne* s. 206. Wydaje się, że wieś pod tym względem najbardziej była zaawansowana w Wielkopolsce, gdzie znane są domy wielonętne już od X-XI wieku. (S. Kurnatowski, J. Nalepa. *Z przeszłości Międzyrzecza*. Poznań 1961 ryc. 12; Jankowska. *Wczesnośredniowieczne osady* s. 29 n.).

³¹ Lalik. *Zagroda na Mazowszu* s. 392.



Ryc. 7. Inwentarz ruchomy. a-c — gwoździe, d — hak, f, g — zawias, h — skobel, i-l — fragmenty ceramiki, m — fragment oselki

O tym, która ściana była frontowa, decydowało umieszczenie wejścia. W naszym wypadku charakter części odsłoniętego pomieszczenia, przyległej do ściany południowej (brak podłogi), a także ślad wejścia — w postaci kamienia położonego poza szeregiem południowym fundamen-



Ryc. 8. Rekonstrukcja planu poziomego. 1 — odkryte fragmenty fundamentu, 2 — fundament zrekonstruowany, 3 — kierunek grzbietu dachu

tu i pozostawione obok miejsce na słup — pozwalają zlokalizować wejście w ścianie południowej, w jej zachodniej połowie. Można zatem przyjąć, że ścianą frontową była ściana południowa. Ponieważ dom był trójwewnętrzny na planie prostokąta — ściana ta liczyła co najmniej 10,4 m i była o około 3 m dłuższa od ścian szczytowych.

Analiza przebiegu grzbietu dachu potwierdza powyższe przypuszczenia co do ściany frontowej. Ze względu bowiem na brak symetrii wzdłuż osi północ-południe (ryc. 8), jest rzeczą oczywistą, że grzbiet dachu nie mógł być po tej linii skierowany, bez liczenia się ze ścianami wewnętrznymi. Kierunek grzbietu powinien być zgodny z przebiegiem ściany wewnętrznej³², zgodnej z osią symetrii domu, przebiegającą w naszym wypadku ze wschodu na zachód. Otrzymujemy więc kierunek grzbietu dachu równoległy do ściany południowej, co potwierdza przypuszczenie, iż ściana ta była frontowa. Było to zresztą najbardziej wskazane rozwiązanie ze względu na dobre nasłonecznienie.

W sumie mamy do czynienia z domem szerokofrontowym, prawdopodobnie trójwewnętrznym, typu powstałego przez wydzielenie z domu jednonównętrznego pomieszczenia gospodarczego³³.

³² Moszyński, jw. ryc. 476.

³³ Jest to typ rzadko spotykany w chłopskim budownictwie wsi polskiej. Por. dane dla Wielkopolski i Polski środkowej (od XVI w.): A. Sucheni-Grabowska. *Materiały do dziejów kultury materialnej chłopów w województwie sieradzkim i ziemi wieluńskiej w XVI w.* „Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego” T. 2:1959 s. 279-283; B. Pankowska-Wróblewska. *Budownictwo*

5. WYGLĄD ZEWNĘTRZNY

O wyglądzie zewnętrznym decydował m. in. typ dachu — dwu- lub czterospadowego. Przy dachu dwuspadowym półsochy znalazłyby oparcie na ramach zewnętrznych ścian szczytowych, które zostałyby zapewne w tych miejscach dodatkowo wsparte od dołu³⁴. Najprawdopodobniej na skrzyżowaniu ścian wewnętrznych postawiono sochę opartą wprost na ziemi — dla usztywnienia konstrukcji. Przy tym rozwiązaniu nie byłoby potrzeby wstawiania sochy do wnętrza izby mieszkalnej. Dlatego też przyjmujemy, że skoro dom był typu trójwewnętrznego, dach dwuspadowy można uważać za najbardziej prawdopodobny.

Poszycie dachu w Piotrawinie mogło być drewniane — z dranic lub gontów, analogicznie jak w większości domów krakowskich lub też ze słomy użytej w formie tzw. zakłośników, jak to można zauważyć na domu ze Skałki.

Problem wysokości. Jakkolwiek konstrukcja słupowo-ramowa umożliwiała nadbudowę piętra — i z tego względu była stosowana w miastach — to jednak w naszym wypadku, domu budowanego na wsi, trzeba przyjąć, że porzeczono na budynku parterowym, nawet jeśli pełnił on rolę zbliżoną do dworu³⁵. Wysokość ścian nie przekraczała z pewnością 2 m, a można sądzić, że była jeszcze mniejsza³⁶.

Okna domu, jeśli przyjąć analogię budynku ze Skałki, były nieduże i nie odbiegały wielkością od okien rekonstruowanych dla wczesnego średniowiecza. Znajdowały się niewątpliwie we frontowej ścianie południowej oraz, zapewne w wypadku jednej dużej izby, dodatkowo dla lepszego oświetlenia także i we wschodniej. Ściana północna była zapewne ślepa. Wskażmy przy okazji, że w stojącym opodal kościele, prawdopodobnie współczesnym opisywanemu domostwu, w ten właśnie sposób okna zostały rozmieszczone. Jest to kościół jednonawowy, a więc jednoprzestrzenny, w którym obowiązywały zasady oświetlenia podobne jak w jednoprzestrzennej dużej izbie mieszkalnej.

w *Klonowej*. „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Etnograficzna” 1960 nr 3 s. 191-194; J. Burszta. *Budownictwo wiejskie w kluczu runowskim pod Nakłem w I połowie XVII w.* „Kwartalnik HKM” R. 2:1954 nr 1/2 s. 104-139; A. Nasz. *Etnograficzne aspekty badań archeologicznych w Polsce*. „Archeologia” T. 3:1952 ryc. 1. U Moszyńskiego (jw. ryc. 455) można spotkać ten typ w najstarszej chałupie okolic Zagrzebia w Chorwacji.

³⁴ Tak skonstruowany dach obserwujemy w piętrowych domach krakowskich. (*Kodeks Baltazara Behema* ryc. 12 i 26).

³⁵ Można przypuszczać, że z domu piętrowego pozostałaby znacznie grubsza warstwa rumoszu glinianego. Skądinąd wiadomo, że jeszcze w XVIII w. było wiele parterowych dworów.

³⁶ Dla XVII-XVIII w. stwierdzono, że wysokość ścian wynosiła do 1,8 m. (B. Baranowski. *Kultura ludowa XVII i XVIII w. na ziemiach Polski środkowej*. Łódź 1971 s. 134.

Ponieważ nie natrafiono na ślady szkła, trzeba przyjąć, że okna były zabezpieczone błoną zwierzęcą.

6. CHRONOLOGIA I FUNKCJA

Dwa znaleziska pozwalają pewnie, choć mimo to z dość dużym marginesem czasowym, określić czas istnienia domu. Terminus post quem budowy znany jest dzięki cegłom znalezionym w warstwie kulturowej pod podłogą domu. Jest to gotycka palcówka, która najprawdopodobniej pochodzi z budowanego opodal od 1441 r. kościoła gotyckiego. Znaleziskiem wyznaczającym terminus ante quem jest srebrny półgrosz koronny Kazimierza Jagiellończyka (1447-1492), znaleziony w spągu warstwy śmietniskowej zalegającej na ruinach domu. Wobec niskiej zawartości srebra w półgroszach 2. poł. XV w. można przyjąć, że moneta nie była długo przechowywana od chwili wybitcia i dostała się do ziemi jeszcze za panowania króla, tj. najpóźniej przed końcem XV w. Tak więc najpóźniejszą datą powstania domu jest koniec XV w. Ponieważ jest to równocześnie najpóźniejsza data jego zniszczenia, można sądzić, że samo powstanie domu przypadło na lata wcześniejsze — tym bardziej że po zniszczeniu, jeszcze w XV w., zdążyła na nim narosnąć warstwa śmietniskowa. Skoro zaś dokładna data wybitcia monety nie jest znana, czas istnienia domu można zamknąć w długim, bo ponad 50-letnim okresie, którego początek przypada na rozpoczęcie budowy kościoła (1441), a koniec na schyłek panowania Kazimierza Jagiellończyka (1492).

Bardziej sprecyzowaną chronologię uzyskamy, jeśli spojrzymy na dom z punktu widzenia rozplanowania, a także historii wsi. Przede wszystkim uderza fakt, że teren zajęty przez dom wciną się głęboko w obręb późnogotyckiego cmentarza przykościelnego (ryc. 1), jednakże nie jest przez groby — także i późniejsze — naruszony. Nie został także zajęty przez zabudowę kmiecia, zaś dziś należy do gospodarstwa parafialnego. Ponieważ ponadto znajduje się w odległości zaledwie 35-45 m od kaplicy i kościoła, można sądzić, że został wydzielony z tej części obszaru wsi, którą przeznaczono na zagospodarowanie przez administrację kościelną. Biorąc pod uwagę wyniki wykopalisk, można przyjąć, że podziału terenu dokonano tu ok. 1441 r., tj. w okresie budowy nowego kościoła, tym razem murowanego, i kaplicy grobowej Piotra; akcji tej towarzyszyć musiało wytyczenie nowych granic cmentarza, czego śladem jest usypanie sztucznej skarpy wokół powstających budynków. Powstawały wtedy zapewne również nowe zabudowania dla administracji kościelnej, na które wydzielono fragment terenu z ziemi przeznaczonej na obiekty sakralne. Toteż odkryty dom, z racji położenia w takim właśnie rejonie,

uważamy za budynek przeznaczony na mieszkanie proboszcza i administratora dóbr biskupich.

Przyjęcie tej interpretacji wyjaśnia pewne uderzające zgodności między budynkami sakralnymi a odkrytym domostwem, z których na pierwszym miejscu należałoby wymienić identyczną orientację domu i kościoła, a zwłaszcza jednakowe w obu wypadkach odchylenie od osi wschód-zachód. Wskazuje ono na wytyczenie planów obu budynków w jednakowych warunkach, a więc i w tym samym czasie. Ponadto udało się stwierdzić, że fundamenty kaplicy, kościoła i badanego domu zostały wykonane z takich samych we wszystkich trzech wypadkach gładów narzutowych, nie występujących w najbliższej okolicy. Można więc sądzić, że zostały one zwiezione z okazji budowy kościoła, a następnie użyte także i na fundament domu dla administracji.

Niewątpliwie istniały wtedy we wsi sprzyjające warunki dla powstania domu o nie spotykanej tu wcześniej konstrukcji słupowo-ramowej. Prawdopodobnie działali w Piotrawinie rzemieślnicy krakowscy, obok murarzy byli też zapewne i cieśle. Ich zadaniem było między innymi stawianie rusztowań i montaż więźby dachu kościoła, o której wiemy, że już od XIV w. bywała wznoszona w konstrukcji słupowo-ramowej³⁷. Było rzeczą naturalną, że rzemieślnicy zatrudnieni przy budowie kościoła mogli postawić równocześnie dom dla administracji, tym bardziej że chodziło o miejscowość należącą do fundatora kościoła, czyli Zbigniewa Oleśnickiego. Nie wiadomo, czy dom stawiany dla zarządcy dóbr biskupich nie był również kwaterą samego kardynała wizytującego tę część diecezji.

7. WNIOSKI

Gdy spojrzymy na dom z Piotrawina z punktu widzenia jego miejsca w obrazie wsi późnośredniowiecznej, łatwo dostrzeżemy, że materiał porównawczy jest skromny, co więcej, że okres, z którego dom pochodzi, pod względem budownictwa należy do najmniej zbadanych w dziejach kraju³⁸. Z terenu Małopolski można brać pod uwagę jedynie ikonograficzne przedstawienie domu ze Skalki; jest on późniejszy od piotrawińskiego o co najmniej 50 lat i pochodzi z przedmieścia miasta, toteż jego wymowa nie jest w pełni jasna. Ponadto wchodzą w grę wizerunki stajenek w XV-wiecznym malarstwie religijnym. Nieco lepiej wygląda tło, którym dysponujemy, jeśli weźmiemy pod uwagę i inne okolice Polski, ponieważ liczba znanych przykładów budownictwa stanie się większa,

³⁷ Kalinowski, Krassowski, Miłobędzki, jw. s. 40.

³⁸ Zwrócił na to uwagę już Lalik (*Zagroda na Mazowszu* s. 489).

a obraz stanu budownictwa zyska kilka nowych elementów. Zrekonstruowany bowiem został wiejski dwór z terenu Mazowsza z 1. poł. XV w., badana była wieś śląska, mazowiecka i Polski środkowej (gródki stożkowate XIII-XIV w.). Dopiero jednak od XVI i XVII w. mnożą się informacje o budownictwie wiejskim w księgach sądowych³⁹, w stopniu pozwalającym na pełniejszą jego rekonstrukcję.

Nietrudno dostrzec, że tylko późne — XVI i XVII-wieczne — wiadomości dotyczą budownictwa kmiecego, natomiast materiał wcześniejszy odnosi się do budownictwa dworskiego i rycerskiego, a w najlepszym wypadku do zabudowy małych miast⁴⁰ lub przedmieść miast dużych. Zabytków budownictwa kmiecego brak dla XV w., retrogresja zaś od źródeł etnograficznych nie może wniesić wiele nowego, ponieważ nawet ten skromny materiał, którym dysponujemy, wskazuje, że wieki od XIV do XVI były widownią przemian, które w wielu wypadkach nie znajdują odbicia w materiałach nowożytnych⁴¹. Przeciwnie, tym razem nie etnografia może uzupełnić archeologię, lecz archeologia ma szansę uzupełnić stan wiedzy etnografów przez rekonstrukcję dziejów budownictwa, począwszy od wczesnego średniowiecza, a przez to wskazać korzenie pewnych zjawisk obserwowanych w czasach późniejszych lub stwierdzić istnienie innych, które zanikły.

W tym stanie rzeczy istotna jest wartość jeszcze jednego zabytku budownictwa późnego średniowiecza, który jakkolwiek nie jest w stanie zapłacić luki, jaka istnieje w znajomości budownictwa, tym niemniej skłania do wysunięcia pewnych wniosków. Wartość domu z Piotrawina polega między innymi na tym, że pochodzi on z rejonu, który był całkowicie białą plamą na mapie budownictwa XIV-XV w. Przede wszystkim jednak o jego znaczeniu stanowi fakt, że jest bodaj jedynym znanym z wykopalisk nieobronnych zabytkiem budownictwa wsi tego okresu.

³⁹ Np. *Księgi sądowe wiejskie klucza łąckiego*. T. 1. Wrocław 1962 nr 224, 238; T. 2. Wrocław 1963 nr 933, 1041, 1064. Zob. K. Orzechowski. *Księgi sądowe wiejskie jako źródło do dziejów chłopskiej kultury materialnej*. „Kwartalnik HKM” R. 17:1969 nr 2 s. 261-268; Sucheni-Grabowska, jw. s. 218 przyp. 4.

⁴⁰ Np. Burzenin nad Wartą, który otrzymał prawa miejskie po raz pierwszy może nawet w 2. poł. XIII w. (S. M. Zajaczkowski. *Burzenin jako ośrodek majątkowego kompleksu szlacheckiego w wiekach XIV-pocz. XVI w.* W: *Rozwój osadnictwa w rejonie Burzenina* s. 172).

⁴¹ Przyczyn takiego stanu rzeczy można się domyślać, jak słusznie zauważyła A. Sucheni-Grabowska (jw. s. 284 n.), we wpływie, jaki na życie chłopów miała gospodarka pańszczyźniana. Dlatego też informacje XVIII-wieczne, które podkreślają ubóstwo i ciasnotę chałup kmiecych, nie powinny być bezkrytycznie odnoszone do wieków wcześniejszych. Jeszcze np. w XVII w. w rejonach, gdzie gospodarka pańszczyźniana nie przekształciła wsi, budownictwo było większe i solidniejsze, niż podają XVIII-wieczne relacje. Na relacje te zwraca uwagę także Moszyński (jw. s. 506).

Toteż nawet okoliczność, że dom nie należał do budownictwa kmiecego, nie umniejsza jego znaczenia, a przeciwnie, przez porównanie z pozostałymi materiałami z Piotrawina, pozwala zaobserwować zróżnicowanie zewnętrznego kształtu wsi późnego średniowiecza. Ponadto daje możliwość porównania domu z obiektami o zbliżonej chronologii, które, jak już była mowa, należą przede wszystkim do budownictwa rycerskiego.

Gdy spojrzymy na dom z punktu widzenia historii podziału wnętrza, zobaczymy, że jego rozplanowanie, w gruncie rzeczy proste, jest jednak bardziej zaawansowane niż to, które obserwujemy w większości domów wczesnośredniowiecznych, zarówno polskich miast, jak i wsi⁴². Z braku materiałów porównawczych nie możemy powiedzieć, w jakim stopniu świadczy ono o rozpowszechnieniu w Małopolsce podziału wnętrza. Natomiast mamy podstawy do zaznaczenia odrębności rozplanowania XV-wiecznych domów w różnych dzielnicach Polski. Przede wszystkim zwraca uwagę różnica w rozplanowaniu domu z Piotrawina w stosunku do budynku dworskiego z terenu Mazowsza. Ten ostatni reprezentuje typ symetrycznego domu szerokofrontowego, w którym izba i komora, obie zbliżonej powierzchni, położone są symetrycznie po obu stronach sieni⁴³. Przypuszcza się, że ten typ domostw powstał z połączenia wolno stojących pierwotnie budynków — mieszkalnego i gospodarczego⁴⁴. W Piotrawinie mamy zaś dom, o którym Moszyński sądzi, że powstał przez „wstawienie” do budynku jednonętrznego dużej izby mieszkalnej⁴⁵. Gdyby wziąć pod uwagę chłopskie budownictwo w. XVI-XVII, jeszcze wyraźniej zarysowałaby się odrębność domu z Piotrawina w stosunku do budownictwa innych rejonów Polski — tym razem Polski środkowej i Wielkopolski, które nawiązywało do typu reprezentowanego przez dwór mazowiecki⁴⁶.

Trudno powiedzieć, co było przyczyną wskazanych odrębności; być może zaważył tu wpływ miasta, w Piotrawinie widoczny w konstrukcji domu. W każdym razie warto mocno podkreślić, że na terenie Lubelszczyzny typ rozplanowania zrekonstruowany dla XV-wiecznego domu w Piotrawinie spotyka się dziś jako starą formę reliktową, z której powstały domy o bardziej złożonym planie poziomym⁴⁷. Może być zatem,

⁴² Por. przyp. 30.

⁴³ Lalik. *Zagroda na Mazowszu* ryc. 1.

⁴⁴ Moszyński, jw. s. 567 nn.; Z. Staszczak. *Budownictwo chłopskie w woj. lubelskim*. Wrocław 1963 s. 152 n.

⁴⁵ Moszyński, jw. § 561. Jest to typ, który Staszczak nazywa chałupą szerokofrontową o planie zwartym. Autorka ta (jw. s. 148 n. tabl. XVII ryc. 6) podaje inną genezę niż Moszyński.

⁴⁶ Sucheni-Grabowska, jw. s. 280-283.

⁴⁷ Najbardziej, oczywiście, miarodajne byłyby materiały z okolic Piotrawina. Niestety, w pracy Z. Staszczak nie zostały uwzględnione materiały z całego dzi-

że mamy do czynienia z przetrwaniem typu, którego najstarszy ślad — jak dotąd — pochodziłby w tej okolicy z poł. XV w. Byłby to fakt o dużym znaczeniu dla odtworzenia dziejów budownictwa tego rejonu.

Przejdźmy do konstrukcji domu. Interesującym szczegółem jest fundament zastosowany w Piotrawinie, znany dobrze etnografii, natomiast nie spotykany w budownictwie wczesnośredniowiecznym. Odkrycie z Piotrawina oraz podobny fundament z szeregów dużych kamieni narzutowych odsłonięty w Koninie⁴⁸, pozwalają sądzić, że ten typ fundamentu stosowano w Polsce co najmniej od XV w.

Najbardziej jednak interesująca jest konstrukcja części naziemnej domu, ponieważ fakt odkrycia konstrukcji słupowo-ramowej na terenie na wschód od Wisły w istotny sposób poszerza naszą wiedzę o rejonach jej stosowania. Konstrukcja ta znana była na terenie Śląska, najprawdopodobniej zastosowano ją w Burzeninie nad Wartą, a być może i w gródkach stożkowatych Polski środkowej i Mazowsza. W Małopolsce natomiast znamy ją jedynie z Krakowa. Toteż odkrycie w Piotrawinie pozwala włączyć do strefy objętej przez wpływy nowej konstrukcji dalej na wschód położone tereny Małopolski, aż do środkowej Wisły, a być może również zachodniej Lubelszczyzny. Możemy się tego domyślać na podstawie okoliczności, które spowodowały budowę domu w Piotrawinie.

Jak widzieliśmy, omawiając chronologię i funkcję domu, jego powstanie możemy wiązać z działalnością kardynała Oleśnickiego. Ponieważ biskup ten na terenach położonych na wschód od Wisły nie ograniczył akcji budowlanej jedynie do Piotrawina, możemy sądzić, że i w pozostałych miejscowościach, w których budował kościoły, powstawały wówczas domy dla administracji, i być może stosowano technikę analogiczną jak w Piotrawinie. Dotyczy to również miejscowości leżących na zachód od Wisły⁴⁹. Przykład Burzenina, gdzie wspomniany budynek odkryto na terenie gospodarstwa parafialnego, które — jak wiadomo — ma zazwyczaj tendencję do trwałego zajmowania terenu, poucza także, iż poza diecezją krakowską stawianie budynków słupowo-ram-

siejszego powiatu Opole Lubelskie. Obserwacje terenowe, przeprowadzone w czasie trwania wykopalisk, dały interesujące wyniki w sąsiedniej wsi Kamień Puławski (sam Piotrawin został w czasie drugiej wojny w dużej mierze zniszczony). W starszej części wsi, ciągnącej się wzdłuż dawnego koryta Wisły, zaobserwowano szereg chałup rozplanowanych analogicznie jak dom średniowieczny z Piotrawina, chociaż we wsi występują również chałupy z sienią po środku.

⁴⁸ K. Dąbrowski. L. K. Nowakowie. *Wyniki dotychczasowych badań archeologicznych w Koninie*. „Sprawozdania Archeologiczne” T. 22:1970 s. 146 ryc. 2.

⁴⁹ Można brać pod uwagę m. in. następujące miejscowości: Wojcieszkowo, Biskupice, Bodzentyn (Długosz. *Liber beneficiorum* t. 2 s. 549, 560). Również w Siennie Zbigniew Oleśnicki wykańcza kościół rozpoczęty przez jego brata.

mowych dla administracji kościelnej mogło być powszechnie stosowane.

Tak więc dom w Piotrawinie przez to, że należy do budownictwa przedstawicieli administracji kościelnej wskazuje na jedną z dróg, którymi konstrukcja słupowo-ramowa docierała na wieś Małopolski, w tym także zachodniej części dzisiejszej Lubelszczyzny. Pozwala on również cofnąć początki stosowania tej konstrukcji na wsi do co najmniej poł. XV w.⁵⁰ Oczywiście nie jest to z pewnością najwcześniejsza data stosowania nowego sposobu budowy — już w XIV w. mógł on docierać do wsi, w których znalazł się po lokacji element niemiecki. Ślady tego procesu mogą zostać odsłonięte tylko na drodze wykopalisk⁵¹. Natomiast odnośnie do Piotrawina bezpośredni wpływ kolonizacji na powstanie omawianego domu można wykluczyć — mamy bowiem do czynienia z wtórnym oddziaływaniem poprzez miasto.

Dochodzimy tu do kwestii adaptacji budownictwa słupowo-ramowego przez ludność kmiecią. Jesteśmy skazani w tej sprawie na domysły, ponieważ nie znamy z terenu wsi innych obiektów, jak tylko grody i w pewnym sensie dwór z Piotrawina. Co prawda w 1972 r. natrafiono w Piotrawinie na pozostałości innego budynku budowanego z dużą ilością gliny, tym niemniej bez użycia gwoździ. Brak też kamiennego fundamentu. Tak więc możemy się jedynie domyślać, że obecność dworów słupowo-ramowych nie powinna pozostawać bez wpływu na obraz budownictwa kmiecego. Ileż bowiem znanych — co prawda z czasów późniejszych — chałup kmiecych było wzorowanych na dworach szlacheckich? Oczywiście nie jesteśmy w stanie wykazać, na jaką skalę zjawisko naśladowania miało miejsce, chociaż drugi dom z rumoszem w Piotrawinie może być cenną co do tego wskazówką, podobnie jak i inne obiekty mieszkalne późnośredniowieczne, w których odkrywa się pokłady wypalanej gliny⁵². Konstrukcja słupowo-ramowa bowiem mogła być

⁵⁰ Dotychczas znane materiały dotyczyły XVII w. (Burszta, jw. s. 121). Na tej podstawie Lalik (*Kultura materialna* s. 485) sądzi, że konstrukcja słupowo-ramowa dotarła na wieś znacznie później niż do miast.

⁵¹ Kwestia odnajdywania w terenie wsi późnośredniowiecznych wykracza poza ramy tej pracy. Trzeba przyznać, że nie jest łatwa do rozwiązania ze względu na to, że — jak słusznie zauważono w literaturze — w XIII-XIV w. zabudowania przeniosły się z pierwotnie przez nie zajmowanych terenów w rejony, które pozostają zabudowane do dziś (Z. Podwińska, *Zmiany form osadnictwa wiejskiego na ziemiach polskich we wcześniejszym średniowieczu*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971 s. 20). Mimo to, sądząc z wyników badań w Piotrawinie i Burzeninie — w obu wypadkach prowadzonych na terenie ogrodów parafialnych, wykopaliska na analogicznych terenach mogą przynieść pozytywne rezultaty. Por. też wyniki badań wsi Dobropole na Pomorzu: W. Filipowiak, *Z badań nad wczesnośredniowieczną wsią zachodniopomorską (Dobropole, pow. Kamień)*. „Archeologia Polski” T. 17:1972 z. 1 s. 167-194, *passim*.

⁵² Rumosz gliniany z reguły niemal występuje na stanowiskach późnośrednio-

uzupełniana samą gliną bez użycia tarcic. W ten sposób można by wytłumaczyć brak gwoździ w drugim XV-wiecznym domu w Piotrawinie i na przykład w Świeciu nad Wisłą. Inną wskazówką są wizerunki stajenek w malarstwie późnośredniowiecznym, które często mają konstrukcję słupowo-ramową i mogą świadczyć o dość znacznym rozpowszechnieniu tej konstrukcji — przynajmniej w budynkach gospodarczych⁵³.

Wydaje się jednakże, że w rozprzestrzenianiu konstrukcji, którą nazywa się również szachulcową, niezależnie od tego jakimi drogami, istniały pewne przeciwwskazania. Przede wszystkim był to problem precyzyjnej obróbki drewna — przygotowania kanciaków oraz pocięcia drewna na deski. Pierwsza trudność zatem to sprawa tartaku, a przynajmniej fachowych cieśli. Poza tym sama konstrukcja nie była trwałą⁵⁴, a cienkie ściany drewniane, polepiane gliną lub uzupełniane samą gliną, chroniły znacznie słabiej przed zimnem niż w domach z bali drewnianych. Być może zatem właśnie różnice klimatyczne spowodowały, że konstrukcja ta przyjęła się na stałe w strefie klimatu atlantyckiego, a znikła tam, gdzie silniejsze były wpływy klimatu kontynentalnego. Problem, czy wieś dysponowała dostatecznie dogodnie położonymi zasobami gliny, jest chyba mniej istotny, chociaż nie może być pominięty, ponieważ, jak wiadomo, często glinę musiano sprowadzać.

Z drugiej strony, zalety nowej konstrukcji — możliwość użycia mniejszej ilości drewna — mogły nie być dostrzeżone, ponieważ stan lasu wystarczał zapewne na postawienie kilkunastu chałup, które — jeśli uniknęły pożaru — mogły trwać do 60 lat. Jak wiadomo, jest to okres, w którym na przykład sosna wyrośnie na duże drzewo. Oczywiście mogły być rejony już wtedy wylesione — przecież w okolicach Wrocławia dawał się odczuć brak drewna na budulec już w XII w. — tam też konstrukcja słupowo-ramowa mogła mieć większe zastosowanie⁵⁵.

W sumie, wskazane wyżej niedogodności nowej konstrukcji nie były w dostateczny sposób równoważone przez najważniejszą z zalet — oszczędność budulca. Tak też należy tłumaczyć fakt, że konstrukcja słupowo-ramowa nie przyjęła się na stałe w budownictwie mieszkalnym na

wiecznych. Chodzi tu o wymieniane wielokrotnie gródki stożkowate, a ponadto o: Piotrawin, Burzenin, Świecie (E. Choińska. *Osadnictwo wczesno- i późnośredniowieczne w Świeciu nad Wisłą w świetle badań w latach 1959-1960*. „Pomorania Antiqua” T. 3:1971 s. 385-476).

⁵³ Zastanawia w związku z tym późna — XX-wieczna — metryka, jaką etnografowie przypisują gospodarczemu budownictwu szachulcowemu (Staszczak, jw. s. 90). Moszyński (jw. s. 515) jednakże zwraca uwagę na znaczne rozprzestrzenienie tej konstrukcji w budynkach gospodarczych u Słowian.

⁵⁴ Staszczak, jw. s. 89.

⁵⁵ Kaźmierczyk. *Wrocław lewobrzeżny* s. 79.

wsi zachodniej Lubelszczyzny, jak również Małopolski, mimo że przejściowo była konstrukcją najbardziej modną, na co wskazuje stosowanie jej przez przedstawicieli możnowładców świeckich i kościelnych.

UNE MAISON D'HABITATION CAMPAGNARDE DU XV^e SIECLE: PIOTRAWIN
(DISTRICT: OPOLE LUBELSKIE)

Résumé

Le village de Piotrawin est situé au bord de la Vistule, au sud-ouest de Lublin. Voué au culte de Saint-Stanislas l'évêque, il devient dès 1252 le lieu de rencontre des pèlerins. Il s'ensuivit le besoin de bâtir une vaste église en pierre que l'on commença à élever vers 1441; d'autres travaux de construction suivirent. Entre autres, c'est à cette date que dut être construite la maison d'habitation découverte au cours des fouilles. En raison de la chronologie, ainsi que par sa situation par rapport à l'église et sur le plan général du village, il semble que la maison devait servir de presbytère et accueillait les représentants de l'administration ecclésiastique.

Les fouilles découvrirent une pièce en entier et deux autres en fragments. L'analyse des dimensions et des proportions de murs ainsi qu'une fouille de contrôle permirent la reconstruction de la longueur du mur frontal (environ 10 m) et des murs latéraux (environ 7 m). La surface de la maison devait être par conséquent d'environ 70 m². La maison se composait de trois pièces: une grande pièce de séjour d'environ 50 m² donnant à l'est et deux petites dépendances — vestibule et garde-manger — donnant à l'ouest. L'entrée se trouvait dans le mur frontal, au sud.

Les fondations de la maison sont en blocs cristallins et sa construction à poteaux entretoises revêtus de planches et bousillés constitue un rare exemple de ce type de construction sur le territoire de la Pologne continentale. Les découvertes de Piotrawin permettent en conséquence de formuler certaines réflexions concernant aussi bien la fortune de cette construction en Pologne que la façon de bâtir dans les villages moyenâgeux: 1) la construction à poteaux entretoises devait être pratiquée plus souvent qu'on ne le croyait jusqu'ici et ceci non seulement dans l'ouest de la Pologne mais aussi sur les territoires situés au bord de la Vistule, territoires de l'ouest de la voïévodie de Lublin y compris; 2) la maison est la seule bâtisse campagnarde qui soit connue jusqu'ici (la construction à poteaux entretoises n'étant encore notée que pour les villes), elle permet néanmoins de constater la pratique de ce type de construction dans des villages moyenâgeux. Cette découverte constitue un élément d'une importance capitale dans le domaine de recherches archéologiques menées depuis quelque temps pour compléter notre savoir sur les villages du bas Moyen Age.